

**SZKOŁA PODSTAWOWA IM. KS. KAN. B. PSTROKOŃSKIEGO  
W BURZENINIE**  
INFORMACJI O SZKOLE SZUKAJCIE NA STRONIE: [www.spburzenin.pl](http://www.spburzenin.pl)  
PISZCIE DO NAS NA ADRES: [szok@burzenin.pl](mailto:szok@burzenin.pl)

## WALENTYNKI 2011

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego czczono jako patrona zakochanych. W tym dniu wysyłamy listy i pocztówki zawierające wyznania miłosne.

Jest to też okazja do obdarowywania się drobnymi upominkami. W naszej szkole 14 lutego również obchodzimy uroczyste. Organizowany jest konkurs na najpiękniejszą walentynkę, działa poczta walentynkowa. No i oczywiście musi być dyskoteka! Jest miło i przyjemnie Ale czy zawsze? Na pewno szczęśliwe są osoby, które dostają piękne, kolorowe walentynki. Czują się one docenione i kochane. Liczą swoje kartki i licytują się ze znajomymi, kto ma ich więcej. Są jednak i takie osoby, które nie dostają ani jednej kartki. Jest im smutno i przykro. Czują się fatalnie, jest im trochę wstyd,



że nikt o nich nie pamięta. Wysłcie się trochę i wyślijcie choć jedną walentynkę komuś, o kim zazwyczaj nikt nie pamięta. I jeszcze jeden problem związany ze świętem zakochanych. Nie wszyscy mają fundusze na zakup kartek walentynkowych. I na to mamy sposób! Można je zrobić własnoręcznie. Wystarczy blok rysunkowy, kredki, mazaki, bibuła no i oczywiście jakiś fajny pomysł. A jeśli nie wiecie jak zrobić kartkę zajrzyjcie po prostu do Internetu. Są tam ciekawe wzory. Ukochaną osobę można również obdarować drobnym upominkiem. I on nie musi być kupiony. Przecież ślicznie wyglądają serduszka i kwiatuszki wycięte z kolorowego papieru. Taki „dzieła mają w sobie dużą dawkę ciepła i miłości.

S. Zalewska i J. Posmyk  
(kl. VIa)

### Na zdjęciu: Poczta walentynkowa -szkolne listonoszki

**Siema to my!** Przyczyna westchnień wielu nauczycieli. Ciekawe dlaczego? Przecież gdy zaczyna się lekcja, to już po dziesięciu minutach siedzimy grzecznie w ławkach. Oczywiście czekamy, aż nauczyciel będzie nas uczył. To nasz stały punkt programu. Później też mamy wiele do powiedzenia. O drżenie rąk i serca przygotowują nas informacje o sprawdzianach i to

tylko dlatego, że rwiemy się do pracy. Ze stoickim spokojem przyjmujemy zaś wszystkie prace domowe. Naszym ulubionym zajęciem jest rysowanie traktorków i serduszek w zeszytach. Nasze marzenia nie mieszczą się w plecakach. Najczęściej mamy świetne humory. Dobrego samopoczucia nie psują nam: matematyka, polski, angielski ani niemiecki.

Zawsze jesteśmy gotowi podyskutować o tym, co już było. Na lekcje niemieckiego zaś wkraczamy z uśmiechem na twarzach, ale gaśnie on z upływem czasu. Powal nas twarzą niemiecka rzeczywistość. Ciekawe, czy już wiecie o kim piszemy? Oczywiście o nas uczniach podstawówki z Burzenina.  
D. M., S. Z., E. G. kl. VIa

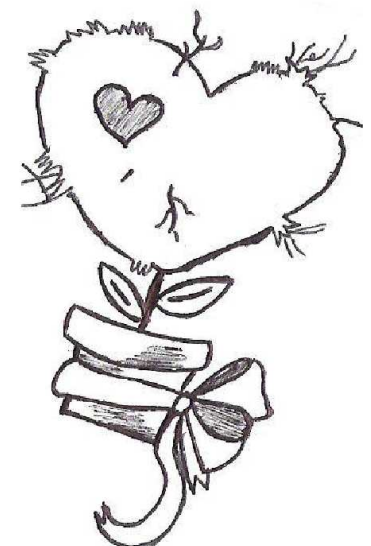
### Wszystkim zakochanym i niezakochanym życzymy udanych walentynek!

#### Skład redakcji:

Klaudia Klata - redaktor naczelny  
Sylwia Zalewska  
Dominika Magda  
Ewelina Grubska  
Kacper Rakociński  
Marcin Niciak  
Justyna Posmyk  
Patrycja Tomaszewska

Rysunki: Patrycja Żurawska.  
Beata Pogodzińska

Opiekunowie redakcji:  
Lidia Ubych  
Anna Mikołajczyk



## KALENDARIUM WYDARZEŃ SZKOLNYCH

### STYCZEŃ 2011

12.01. - audycja muzyczna,  
12.01. - rada pedagogiczna,  
13.01. - próbny sprawdzian szóstoklasisty,  
14.01. - zabawa karnawałowa w przedszkolu,  
14.01. - wywiadówki,  
17 - 30.01. - ferie zimowe,  
19.01. - wycieczka do Łodzi.



### LUTY 2011

1.02. - Przegląd Kolęd i Pastorałek,  
9.02. - audycja muzyczna,  
10.02. - zabawa choinkowa,  
14.02. - poczta walentynkowa,  
14.02. - rozstrzygnięcie konkursu na najciekawszą kartkę walentynkową.

## Specjalnie dla "Szoka" - wywiad ze stomatologiem p. Agnieszką Matusiak

Rodzice naszych uczniów wykonują wiele ciekawych zawodów. Wśród nich jest również lekarz stomatolog. Zapraszamy do przeczytania wywiadu.

**Szok:** - Czy zechce Pani przedstawić się naszym czytelnikom?

**p. A. Matusiak:** - Nazywam się Agnieszka Matusiak. Jestem lekarzem stomatologiem.

**Szok:** - Czy marzyła Pani o tym, by zostać stomatologiem?

**p. A. Matusiak:** - Nie. Nawet na studia zdawałam na wydział lekarski. Ale niestety wyszło inaczej. Teraz oczywiście nie żałuję. W szkole średniej chciałam zostać nauczycielem matematyki.

**Szok:** - Czy lubiła Pani szkołę?

**p. A. Matusiak:** - Pewnie jako dziecko wolałam wakacje niż szkołę.

**Szok:** - Czy pamięta Pani swoich nauczycieli? Może kogoś wspomina Pani ze szczególnym sentymentem?

**p. A. Matusiak:** - Bardzo lubiłam panią od matematyki. Może dlatego że lubiłam ten przedmiot.

**Szok:** - Czy długo trzeba się uczyć, aby zostać stomatologiem i czy to trudna nauka?

**p. A. Matusiak:** - Studia trwają pięć lat. Wszystko co nieznane wydaje się trudne, tak samo medycyna. Na pierwszym roku pojawiały się jakieś trudności, ale już

na piątym nauka była banalnie łatwa.

**Szok:** - Czy lubi Pani swój zawód?

**p. A. Matusiak:** - Chyba tak. Lubię gdy pacjenci są zadowoleni z efektów.

**Szok:** - Co sądzi Pani

o stanie uzębienia dzieci i młodzieży?

**p. A. Matusiak:** - No cóż! Różnie to bywa. Przeważnie źle.

**Szok:** - Co powinniśmy robić, żeby mieć zdrowe i białe zęby?

**p. A. Matusiak:** - Myć, myć, myć zęby oczywiście! Stosować profilaktykę stomatologiczną. A jeśli już za późno proponuję wizytę w gabinecie dentystycznym.

**Szok:** - Co jeść, aby mieć zdrowe zęby?

**p. A. Matusiak:** - Wszystko, ale z umiarem. Unikać węglowodanów i cukrów albo myć zęby po ich spożyciu. Niestety nie zawsze jest to możliwe. Trzeba wtedy stosować nici dentystyczne i gumy do żucia (15 min.).

**Szok:** - Czy zdarzają się Pani pacjenci, którzy sprawiają jakieś szczególne problemy np. bardzo boją się stomatologa?

**p. A. Matusiak:** - Największy problem sprawiają pacjenci, których ból skłonił do przyścia do dentysty.



Przekonanie takiego osobnika, że medycyna ma wiele sposobów na walkę z bólem (znieczulenia) trwa czasem dłużej niż sam proces leczenia.

**Szok:** - Komu łatwiej leczyć zęby: dorosłym, czy dzieciom? Kto jest grzeczniejszy?

**p. A. Matusiak:** - Zrobiłabym inny podział: kobiety i mężczyźni.

Nie ma znaczenia duzi czy mali. Panowie boją się bardziej. Chociaż niektórym ból zębów samoistnie przechodzi już na widok dentysty.

**Szok:** - Czy ma Pani jakąś pasję?

**p. A. Matusiak:** - Lubię ogród i podróże. Kiedyś jeździłam konno, teraz lubię patrzeć jak robi to moja córka.

**Szok:** - Gdzie najchętniej Pani wypoczywa?

**p. A. Matusiak:** - W ogrodzie.

**Szok:** - Czy ma Pani jakąś ulubioną książkę?

**p. A. Matusiak:** - Czytam wszystkie książki, które mi wpadną w ręce. Moją ulubioną jest "Trzech panów w

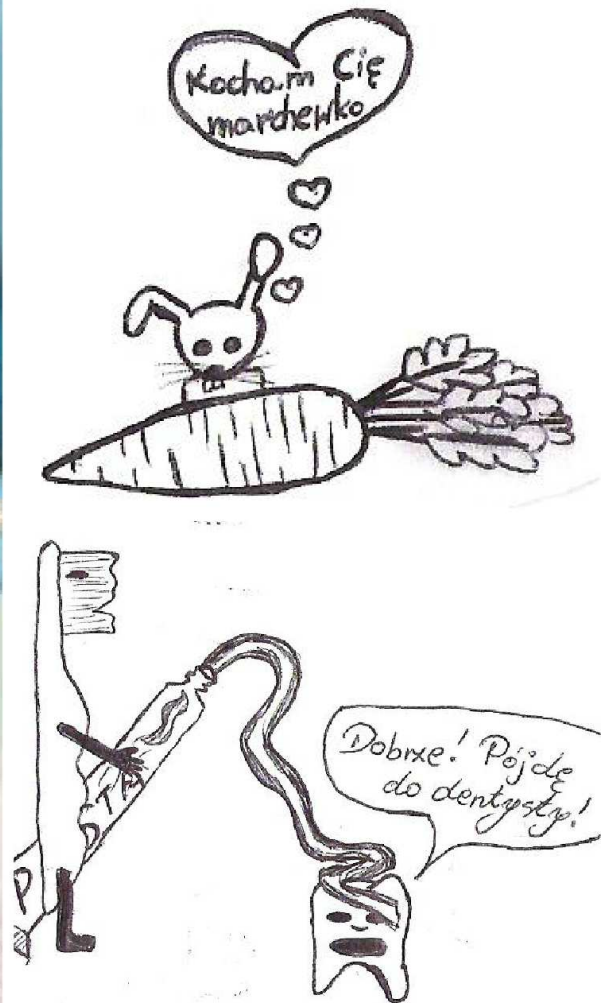
lódce nie licząc psa"

**Szok:** - Jakie ma Pani plany i marzenia związane z zawodem?

**p. A. Matusiak:** - Chciałabym widywać pacjentów tylko na wizytach kontrolnych i zabiegach profilaktycznych.

**Szok:** - Dziękujemy Pani za wywiad!

Wywiad przeprowadzili Kacper Rakociński, Marcin Niciak kl. Vb i Olga Matusiak kl. Va



## Z ŻYCIA SZKOŁY

### Klasa VIa

Dominik Woźniak -  
średnia ocen 4,77

### Klasa Va

Oliwia Nowakowska - 5,2  
Magdalena Świątczak - 5,1  
Olga Matusiak - 4,88  
Sara Skórzak - 4,8

### Klasa Vb

Monika Juśkiewicz - 5,2  
Kinga Tomaszewska - 5,2  
Jakub Chłód - 5,2  
Kornelia Czarnecka - 4,9  
Dawid Miksa - 4,9  
Kacper Rakociński - 4,8



## Najlepsi uczniowie w I semestrze 2010 - 2011

### Klasa IVa

Angelika Chojnacka - 5,1  
Marta Iwańska - 5,0  
Marlena Tenentka - 5,0  
Julia Ciesielkiewicz - 4,9  
Patrycja Prygiel - 4,9  
Kacper Włoszczyński - 4,9  
Artur Jankowski - 4,8

### Klasa IVb

Paweł Kędziński - 5,0  
Weronika Posmyk - 4,9  
Wiktoria Bandach - 4,9  
Wiktor Wojtyniak - 4,8  
  
Gratulujemy i życzymy jeszcze lepszych średnich na koniec roku !!!

Redakcja

# FERIE, FERIE... I PO FERIACH

**Nasi redaktorzy ciekawie spędzili ferie. Podróżowali, brali udział w koncertach i spotkaniach autorskich. Nie nudzili się w wolnym czasie. Swoje wrażenia i wspomnienia opisali. Oto ich relacje.**

## KAMIL BEDNAREK I STAR GUARD MUFFIN

29 stycznia wybrałyśmy się do Karsznic na koncert zespołu Star Guard Muffin. Dojechałyśmy na miejsce o godzinie 18.00. W Miejskim Domu Kultury

wykupiłyśmy zarezerwowane przez nas bilety. Rozentuzjasmowane i podekscytowane weszłyśmy do głównej sali. Koncert planowano na godzinę 19.00, ale niestety nastąpiło opóźnienie. Na gwiazdę trzeba czekać! Na początku wystąpił zespół Bethel, który wprowadził nas w klimat muzyki reggae.

Wreszcie nastąpił długo oczekiwany moment. Na scenie pojawił się zespół Star Guard Muffin! Gorącymi brawami i okrzykami powitaliśmy wokalistę Kamila Bednarka (uczestnika programu Mam Talent,



który niestety zajął tam tylko drugie miejsce). Na starcie usłyszeliśmy piosenkę pt. 1, 2 w górę ręce. Jest ona mega świetna! Znajdowałyśmy się blisko sceny i przez cały koncert skakałyśmy i rewelacyjnie się bawiłyśmy. Tracki

zespołu bardzo nam się podobały. Gdy występ dobiegł końca postanowiłyśmy zrobić sobie zdjęcie z naszym Kamilkiem. Nie było to łatwe. Najpierw musiałyśmy pokonać ochroniarzy i menadżerkę zespołu oraz uzyskać zgodę pana Marka

(kierownika MDK). Pan Marek okazał się bardzo miły. Pozowanie do zdjęcia z Kamilem było super! Bednarek to bardzo miły chłopak. Trochę z nami pogadał, ale niestety miłe chwile szybko się kończą. Na pamiątkę pozostały nam prześwietne

zdjęcia i wspomnienia. Był to najlepszy koncert ze wszystkich.

Sylwia Zalewska i Ewelina Grubska VIa

## KĄCIK MŁODEGO KUCHARZA

Proponujemy wykonanie bardzo prostego napoju czekoladowego. Umili on Wam długie zimowe wieczory. Świetnie czyta się książki popijając taki gorący napój.

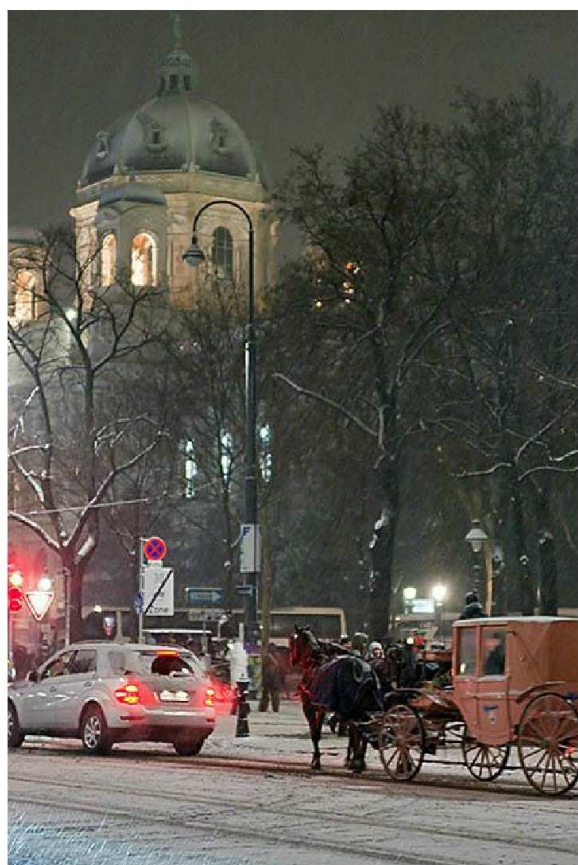
### SKŁADNIKI:

1litr mleka  
4 łyżki kakao  
5 łyżek cukru  
1 opakowanie cukru waniliowego  
wiórki czekoladowe albo starta czekolada

### WYKONANIE:

Kakao wymieszać z cukrem i cukrem waniliowym. Rozpuścić w 1/2 szkl. wody. Zagotować mleko, dodać rozpuszczone w wodzie kakao. Jeszcze raz doprowadzić do wrzenia. Pić gorące lub odstawić, ostudzić i schłodzić w lodówce. Można posypać wiórkami czekoladowymi.

K. Rakociński kl. Vb



## FERIE WE WIEDNIU

Ferie to czas radości, bo mamy wolne od szkoły i nauki. Każdy spędza je inaczej i gdzie indziej. Ja w ferie byłam u cici w Austrii i u babci. We Wiedniu spędziłam tydzień i było super. Zwiedziłam Schonbrunn i Kahlenberg. Byłam w zoo i figloraju.

Wokół pałacu Schonbrunn rozciąga się bardzo duży ogród. Znajdują się tam zoo, wspaniały pałac, palmiarnia oraz dużo klombów z kwiatami. Jest tam bardzo pięknie niezależnie od pory roku.

Natomiast Kahlenberg jest to wysoka góra, z

której widać Wiedeń. Na jej szczycie znajduje się polski kościół, a w nim izba upamiętniająca króla Jana III Sobieskiego.

Byłam również na Praterze. Jest to wesołe miasteczko, w którym znajdują się karuzele, zamki strachu i inne zabawne miejsca.

W czasie pobytu u cici codziennie chodziłam na spacer z kuzynem i siostrą. Lecz niestety nadeszła niedziela. Trzeba było spakować się i wracać do domu.

Moje ferie były bardzo udane. Nie mogę doczekać się następnego wyjazdu.

Justyna Posmyk kl. VIa

## WYCIECZKA DO ŁODZI

W ferie wybraliśmy się na wycieczkę do Łodzi. Droga minęła nam szybko i przyjemnie. Po przybyciu do Łodzi rozdzieliliśmy się na trzy grupy. Najmłodsze dzieci udały się do figloraju. Kilka osób poszło na kręgielnię. Ale najwięcej z nas wybrało lodowisko. Zdarzyło nam się parę wywrotek podczas jazdy na łyżwach, ale nikt nie narzekał. Zmęczeni pojechaliśmy na obiad, a potem do kina. I znowu podzieliliśmy się na grupy. Młodszy wybrał bajkę pt. "Safari", a starsi film "Tron". Oba



wyświetlane były w technice 3D i podobały się nam. Wycieczka była bardzo udana. Miło i ciekawie spędziliśmy jeden z wolnych dni.

P.Tomaszewska kl. VIb

# Z ŻYCIA (SZKOLNEGO) WZIĘTE...

Życie ucznia jest nudne. Dlatego urozmaicamy sobie czas organizując dyskoteki, zabawy choinkowe, wieczorki itd. Czasem są one udane, nieraz mniej. Oto nasze wrażenia.

Życie ucznia jest nudne. Dlatego urozmaicamy sobie czas organizując dyskoteki. Na samym początku stajemy przed problemem znalezienia opiekunów. Nie jest to

proste. Zaczynamy od nauczycieli, których najłatwiej namówić. Pięknie się uśmiechamy, obiecujemy, że będziemy grzeczni i postaramy się o lepsze stopnie. Gdy już mamy zgodę opiekunów, musimy jeszcze odwiedzić gabinet pani dyrektor. Po pokonaniu tych przeszkód przygotowujemy plakaty. Zaczynamy myśleć o kreacjach. Przez nasze szafy przechodzi tornado! Okazuje się, że nie mamy w co się ubrać! No i znów pojawia się problem. Potrzebujemy paru groszy na ciuchowe szaleństwo. Robimy maślane oczka i słodko spoglądamy na tatusia, który nie zawsze łapie o co nam chodzi. Po krótkim wyjaśnieniu w czym rzecz, otrzymujemy kasę i pędzimy do pani Adeli. Przymierzamy wszystko co się nadaje, robiąc tym samym poważną demolkę



w sklepie. Kiedy już wybierzemy coś dla siebie, pędzimy do domu jak na skrzydłach. Wreszcie przychodzi upragniony dzień dyskoteki. Już od rana nosimy głowę w chmurach. Rozmyślamy z kim spędzimy miłe chwile zabawy. Zastanawiamy się, czy chłopcy będą prosić nas do tańca.

Przygotowujemy wcześniej dekoracje. O godzinie 16.00 szczęśliwi wchodzimy na salę. DJ - e puszczają muzykę, która nie zawsze nam się podoba! Mimo wszystko próbujemy dobrze się bawić. Ale czy wszyscy? Chłopcy często wstydzą się tańczyć i "podpierają ściany"!

Urządzają wyścigi. W tym czasie dziewczyny „wyginają śmiało ciała i próbują zachęcić panów do tańca. Impreza rozkręca się wtedy, kiedy nauczyciele oznajmiamy nam, że za godzinę kończymy. Nareszcie wszyscy się bawią! Szkoda tylko, że przychodzi tak mało

osób. Nie można rozkręcić fajnej zabawy, kiedy na sali jest tylko kilkunastu tańczących.

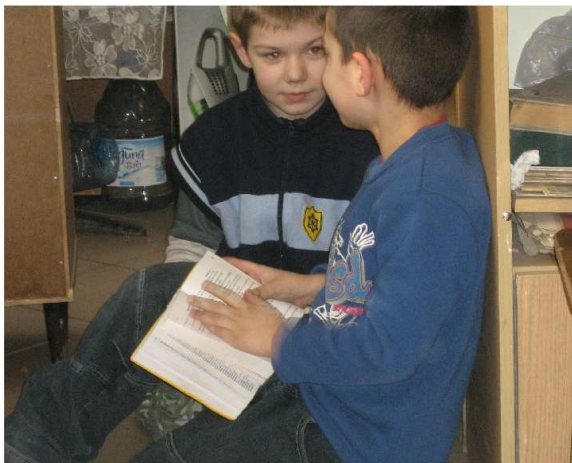
Sylwia Zalewska,  
Ewelina Grubska,  
Dominika Magda,  
Justyna Posmyk  
kl. VIa

10 lutego bawiliśmy się na zabawie choinkowej. Była to jedna z bardziej udanych imprez. Nie brakowało ciekawych przebrań. "Sala balowa" była pięknie udekorowana. Na zdjęciach możecie zobaczyć uczestników zabawy.

## CZYTAĆ CZY NIE CZYTAĆ?

Pytanie to pojawia się w życiu ucznia, gdy na lekcji słyszy: Będziemy omawiać lekturę, lub gdy trafi jakimś cudem do biblioteki (oczywiście mowa o uczniu z alergią na czytanie). Lektura kojarzy nam się z książką, którą musimy przeczytać, a potem omówić na lekcjach polskiego. Wzbudza to w nas niechęć. Przecież nie lubimy wysiłku, a nikt

nie wątpi, że czytanie to ciężka praca. Zapominamy, że każda przeczytana publikacja staje się lekturą. Nie tylko ta wpisana do kanonu lektur szkolnych. Powszechnie uważa się, że czytają tylko kujony i nauczyciele. Czytanie jest niemożliwe wśród większości uczniów. Takim hobby trudno zaimponować, kolegom podwórka, dziewczynie,



rówieśnikom, zajmuje ono też dużo naszego cennego czasu. Lubimy przecież nic nie robić i mieć wolne. W takim razie należy zapytać po co są lektury? Ich zwolennicy zaraz odpowiedzą, że dają one okazję do zdobycia dobrych ocen, zaplusowania u polonisty, wywarcia na nauczycielu dobrego wrażenia itd. A tak naprawdę rozwijają one wyobraźnię,

pozwalają poznać historię, realia życia naszych rówieśników w dawnych czasach, jak również doskonałą umiejętność czytania i rozumienia. Dlatego też proponujemy wszystkim uczniom, aby spróbowali pokonać swą niechęć do czytania. Naprawdę warto!  
Ewelina Grubska,  
Dominika Magda,  
Justyna Posmyk  
kl.VIa

LEKTURY SZKOLNE ZAWSZE WYWOŁYWAŁY WŚRÓD UCZNIÓW NIECHĘĆ. POPATRZMY NA TEN PROBLEM Z INNEJ STRONY I POZBĄDZMY SIĘ NIECHĘCI DO KSIĄŻEK!